

Robert Opora

Efektywność i możliwość jej oceny w instytucji kurateli sądowej

W każdej dziedzinie zawodowej przychodzi moment, w którym zastanawiamy się nad sukcesami i porażkami podejmowanych przez nas czynności. Zdaniem Machela (1994) na proces resocjalizacyjny składa się ciąg powiązanych przyczynowo, ujętych całościowo, świadomie i celowo zorganizowanych faktów wychowawczych, których celem jest eliminowanie negatywnych ustosunkowań do oczekiwań społecznych.

Pojęcie efektywności w resocjalizacji ze względu na swoją niejasność i różnorodność przyjmowanych kryteriów sprawia wiele problemów i jest dość kontrowersyjne, budząc wiele wątpliwości. W związku z tym, aby określić i ocenić poziom efektywności pracy kuratora sądowego w postępowaniu wykonawczym, niezbędne jest przyjęcie wspólnego kryterium. W kryminologii za kryterium skuteczności resocjalizacyjnej uważa się wskaźnik powrotności do przestępstwa. W związku z tym, iż operacjonalizacja braku powrotności do przestępstwa zazwyczaj poprzestaje na konstatacji poprawy jurydycznej, to trudno uznać ją za równoznaczną z oceną resocjalizacyjnej efektywności podjętych oddziaływań (Bałandynowicz, 2002). Tak więc faktyczny wskaźnik powrotności do przestępstwa jest trudny do zweryfikowania ze względu na szereg dodatkowych czynników podmiotowych i środowiskowych, w jakich osadzony jest podopieczny. Brak kolejnych spraw sądowych i ujawnionych czynów karalnych wcale nie musi oznaczać sukcesu resocjalizacyjnego. Wskazane byłoby zastąpienie kryterium poprawy jurydycznej konstrukcją poprawy pedagogicznej dla dokonania realnej oceny efektywności resocjalizacyjnej nadzoru kuratorskiego (Bałandynowicz, 2002).

W sytuacji kurateli sądowej zorientowanej głównie na terminowe składanie sprawozdań nie ma przekonujących i rzetelnych dowodów na jej skuteczność w pracy z indywidualnym przypadkiem. W związku z tym istnieje tu obiektywna konieczność długoterminowych badań nad kuratorami przy jednoczesnej katamnesticznej analizie podopiecznych.

Wykrycie związku między czasem trwania nadzoru czy dozoru a ich efektami mogło by być szczególnie pomocne dla wymiaru sprawiedliwości i samych kuratorów. Zapewne część zachowań antyspołecznych słabnie z upływem czasu, tzn. można je przypisać samoistnej remisji, tj. nieznannej metamorfozie zachowań antyprawnych w prospołeczne, względnie w neutralne społecznie. Niektórzy praktycy sugerują, iż ma ona swoje źródło w nieprofesjonalnej pomocy otrzymywanej przez podopiecznych poza pla-

cówkami przeznaczonymi do jej udzielania (przyjaciele, rodzina czy duchowni) (Machel, 2001). Dla niektórych, w określonym kontekście sytuacyjnym, takie rozwiązanie może wydać się optymalne do poradzenia sobie z własnymi trudnościami.

Zgodnie z polskim prawem karnym wykonawczym, odwołującym się w wielu miejscach do współdziałania społeczeństwa w realizacji zadań polityki karnej, oddziaływanie społeczeństwa w środowisku otwartym na osobę niedostosowaną społecznie daje jej możliwość wykształcenia nowych postaw i nabycia praktycznych umiejętności sprzyjających prawidłowemu funkcjonowaniu i tym samym powstrzymaniu się od przestępstwa.

Kurator może być zobowiązany do pełnienia nadzoru nad osobą, która posiada cechy osobowości antyspołecznej, gdzie możliwości resocjalizacyjne są znacznie mniejsze niż w przypadku wczesnej demoralizacji. Pewność, że dany nadzór był skuteczny, można mieć jedynie przez porównanie wyników grupy eksperymentalnej z grupą kontrolną złożoną z podobnych podopiecznych, przy założeniu, że grupa kuratorów jest jednorodna pod względem kwalifikacji (Brzeziński, 1996). Przy okazji warto by zbadać skuteczność różnych metod i strategii wykorzystywanych w pracy resocjalizacyjnej przez kuratorów sądowych.

Chcąc podnieść metodologiczną poprawność tych badań, należało by dokonywać pomiarów po dłuższym okresie od czasu zakończenia nadzoru kuratorskiego w celu sprawdzenia, czy uzyskana poprawa utrzymuje się. Brak odpowiednio rzetelnych i trafnych narzędzi do precyzyjnego pomiaru skuteczności kurateli sądowej prowadzi do tego, że często nie zauważa się cennych i nowatorskich inicjatyw, zwłaszcza iż efekty w resocjalizacji mogą być różne w zależności od specyfiki sytuacji, w jakiej znalazł się podopieczny, jego osobowości oraz kwalifikacji i metod preferowanych przez kuratora. W jednym przypadku dana metoda może być skuteczna, zaś w innym bezużyteczna, jednak przy wykorzystaniu statystyki (która jest nauką masową), przez porównanie dużych grup badanych z zastosowaniem randomizacji można by wyodrębnić metody resocjalizacji o różnej skuteczności (Brzeziński, 1996).

Heine (1982) do pozytywnie zakończonych nadzorów zalicza te, których ostatecznym wynikiem jest pozytywna zmiana postawy nieletniego, niebudząca żadnych zastrzeżeń. Pojawia się pytanie, co wówczas, kiedy po upływie jakiegoś czasu doszło do załamania wypracowanej uprzednio prospołecznej postawy; czy w takiej sytuacji możemy mówić o pozytywnie zakończonym nadzorze? Czy zawsze recydywa wielokrotnego przestępcy świadczy o niewłaściwym prowadzeniu nadzoru? Czy zachowanie sytuacji wyjściowej do zakończenia nadzoru lub niewielka poprawa osoby o cechach osobowości antyspołecznej oznacza niepomyślne zakończenie nadzoru?

Zdarzają się dozory zakończone pomyślnie, o których wynikach zdecydowały nie tylko starania kuratora, lecz również okoliczności niezależne od niego, np. sytuacja rodzinna podopiecznego uległa znacznej poprawie. Kiedy indziej niepomyślny wynik dozoru jest następstwem złych, niedających się zmienić warunków rodzinnych, a nie zaniedbania ze strony kuratora. Należy pamiętać, że osoba podczas sprawowania nad nią dozoru znajduje się pod wpływem wielu tych samych czynników, które oddziaływały na nią w okresie popełnienia przestępstwa.

Sama rozprawa sądowa nie likwiduje ani trudności w pracy, ani konfliktu w szkole, ani też nie poprawia ciężkich warunków domowych. Awersyjne doznania spowodowane rozprawą sądową mijają po pewnym czasie i z powrotem wracają niemal wszystkie trudności z poprzedniego okresu. Kurator, którego możliwości z natury rzeczy są ograniczone, nie zawsze jest w stanie przezwyciężyć wszystkie trudności i błędy, które doprowadziły do naruszania norm społecznych.

Warto także wspomnieć również o takich osobach, u których z czasem pojawiały się nowe trudności w sprawowaniu nad nimi dozoru i zachowanie ich nie tylko nie uległo poprawie, ale się pogorszyło. Zdarza się, że praca kuratora w trakcie trwania dozoru nie jest w stanie powstrzymać probanta przed popełnieniem kolejnego przestępstwa. Nie można jednak stwierdzić, czy oddziaływania kuratora, mimo że formalne ich rezultaty okazały się niepomyślnie, nie wywarły pozytywnego wpływu na późniejsze efekty procesu resocjalizacji. W przypadku jakichkolwiek badań należy przypuszczać, że wyniki, jakie ustalono poprzez katamnezę, są wypadkową wszystkich wcześniejszych oddziaływań resocjalizacyjnych podejmowanych w stosunku do osób pozostających pod dozorem.

W oparciu o analizę literatury przedmiotu do ogólnych kryteriów świadczących o skuteczności oddziaływań kuratora sądowego na podopiecznego należało by zaliczyć:

- ustąpienie niepożądanych symptomów,
- postęp w funkcjonowaniu społecznym i psychicznym oceniane przez obiektywnych obserwatorów (np. pracodawcę, sąsiadów),
- samopoczucie i zadowolenie z życia, o którym informuje sam dozorowany,
- funkcjonowanie społeczne w opinii najbliższego otoczenia (rodzina),
- strukturę osobowości podopiecznego w oparciu o analizę kliniczną.

Uzyskanie poprawy we wszystkich tych obszarach jest pewnego rodzaju idealnym wzorem, który powinien nam wyznaczać kierunek postępowania z osobą dozorowaną. W sugerowanych badaniach prawdopodobnie będzie możliwe uzyskanie kilku grup, tj.:

- grupy osób usatysfakcjonowanych ze współpracy z kuratorem, którym orzeczony dozór okazał się być przydatny,

- grupy osób, które nie odniosły realnej korzyści z kontaktu z kuratorem sądowym i oceniają współpracę z nim jako obojętną,
- grupy osób, wobec których orzeczony dozór ich zdaniem nie pomógł, a nawet zaszkodził.

Zdaniem Wiśniewskiego (1978) o pozytywnym efekcie resocjalizacji możemy mówić wówczas, gdy podopieczny pomyślnie ustali własny, konstruktywny społecznie plan życia i pomyślnie rozpocznie jego realizację. Im bardziej system kurateli sądowej przyczynia się do tego, tym większa jest jego wartość.

Według Pirożkova i Utiewskiego (1962) ocena poprawy i reedukacji polega na określeniu stosunku osoby poddanej oddziaływaniom resocjalizacyjnym do:

- otaczającego świata, a w szczególności społeczeństwa,
- pracy społecznie użytecznej i własności społecznej,
- innych ludzi, kuratora, kolegów,
- samego siebie, do swych cech i sytuacji, dążeń do stawiania sobie pozytywnych celów w dalszym życiu,
- prawa i zasad moralnych,
- popełnionego przestępstwa i odbytej kary.

Natomiast Będkowska-Heine (1991) definiuje ogólną efektywność nadzoru kuratorskiego jako zgodność efektów wychowania z jego celami założonymi przez osoby zajmujące się wychowaniem resocjalizacyjnym.

Problemem nurtującym wiele osób realizujących programy profilaktyczne i resocjalizacyjne jest odpowiedź na pytanie: jakie czynniki determinują efektywność przeprowadzanych programów i jaki jest stopień osiągniętej zmiany osoby, do której są skierowane te oddziaływania.

Działalność o charakterze resocjalizacyjnym nie daje pewności co do spodziewanych rezultatów. Jest trudna do zmierzenia, przez co sprawia kłopoty sprawozdawcze. Mimo trudności w pracy resocjalizacyjnej powinniśmy dążyć do ograniczenia jej charakteru probabilistycznego i starać się w maksymalnym stopniu zdeterminować jej efekty. Najczęściej efektywność programów weryfikowana jest za pomocą kryteriów nieformalnych, tj. subiektywnych odczuć osoby realizującej ocenę, bądź osób będących podmiotem oddziaływań. Zdaniem Robinsona i Rhoden (2000) ankiety wypełniane przez osoby będące podmiotem oddziaływań, w których dopytujemy się o ich opinie i zasze w nich zmiany, nie są wystarczające i nie pozwalają na obiektywną ewaluację.

Najczęstszymi wyznacznikami efektywności zastosowanego dozoru kuratorskiego są:

- brak powrotności do przestępstwa,
- kontynuowanie nauki bez konfliktu ze szkołą,

- podjęcie pracy i odpowiednie wywiązywanie się z wynikających z niej obowiązków,
- odpowiednie pełnienie ról rodzinnych.

Pomimo realizacji wielu różnych programów przeprowadzono tylko nieliczne badania nad ich doraźnymi i długoterminowymi skutkami. Wielu wychowawców resocjalizacyjnych potrafi przeprowadzić diagnozę osoby naruszającej normy społeczne, ułożyć i realizować indywidualny program resocjalizacji, ale nie potrafi dokonać adekwatnej ewaluacji podejmowanych czynności.

Realizacji każdego programu powinna towarzyszyć okresowa ewaluacja wykonywanych czynności resocjalizacyjnych. Jej wyniki powinny służyć ocenie realizowanych programów, ich doskonaleniu, a także podejmowaniu decyzji o ewentualnym ich finansowaniu. Niestety ewaluacja jest źródłem dodatkowej pracy, trudnej i czasochłonnej, często spostrzeganej jako przejaw niepotrzebnej biurokracji. Niechęć do ewaluacji własnych działań wynika również z deficytów organizatorów oddziaływań resocjalizacyjnych, a świadomość ewentualnego niepowodzenia jest zagrażająca dla ich obrazu profesjonalisty.

Istnieje wiele przyczyn, dla których kontrola efektów działalności resocjalizacyjnej nie jest łatwa. Podstawową trudność stanowi fakt, iż kurator nawet po dłuższym okresie dozoru nie może mieć całkowitej pewności co do trwałości wartościowych społecznie postaw podopiecznych. W związku z tym wyznaczniki efektywności nadzoru mogą być oceniane jedynie relatywnie, a nie ostatecznie. Stanowią one jednak zespół objawów będących podstawą do ukształtowania prognozy społecznej.

Konstruując programy dla grup bądź indywidualne programy oddziaływania, należy przede wszystkim określić cele programu. Następnie sprecyzować sposoby ich osiągnięcia, a na końcu oszacować, w jakim stopniu udało się je zrealizować (Robinson, Rhoden, 2000). W optymalnej sytuacji jest tak, że cele i sposoby dążenia do nich powinny być jasno sprecyzowane, najlepiej wspólnie z uczestnikami programu. Nie można wykluczyć potrzeby uzupełniania i korekty celów w trakcie realizacji programu. Aby nie dopuścić do rozbieżności pomiędzy celami programu a oczekiwaniami adresatów, konieczna jest dobra diagnoza podopiecznego. Ponadto, bardzo często cele programu ograniczają się tylko do przekazania określonej wiedzy i wyćwiczenia pewnych umiejętności, które nie są przenoszone na sytuacje codziennego życia. Celem oddziaływań edukacyjnych bądź korygujących powinno być nabycie umiejętności praktycznego wykorzystania zdobytej wiedzy. W początkowej fazie uczenia się człowiek w pierwszej kolejności przyswaja sobie wiedzę o charakterze deklaratywnym. Wiedza ta w miarę treningu automatyzuje się i zostaje przeniesiona do pamięci proceduralnej (Maruszewski, 2001). W pracy resocjalizacyjnej ważne jest, aby przekazywana

podopiecznym wiedza znalazła się na poziomie proceduralnym, tj. w miarę treningu wiedza „że” automatyzuje się i zostaje przeniesiona na do wiedzy „jak”. Jednak i to wydaje się niewystarczające. Podopieczni muszą rozumieć, na czym polegają omawiane problemy i w jakim stopniu są one odniesieniem do ich własnego życia.

Osoba po przejściu treningu umiejętności oraz zdobyciu pewnej wiedzy powinna być zdolna do wybrania odpowiednich zachowań w prowokujących ją sytuacjach. Ponieważ niepożądane społecznie zachowania są wynagradzane w wielu sytuacjach życiowych, dozorowane osoby mogą być zachęcane do wybierania takich negatywnych zachowań. Dlatego też niezbędne jest dodanie do realizowanych programów resocjalizacyjnych obszaru związanego z wartościami. Posiadane przez daną jednostkę wartości wpływają na to, jak ona spostrzega problemy społeczne i formułuje sądy moralne (Mądrzycki, 1996).

Zadaniem oddziaływań resocjalizacyjnych jest stopniowe przeformułowanie antyspołecznych postaw w społecznie pożądane. Już sama struktura postawy, w skład której wchodzi komponenty poznawcze, behawioralne i emocjonalne (Mądrzycki, 1996), przysparzać może wielu trudności i być przyczyną błędów pomiarowych. Proces internalizacji norm, wartości i postaw musi odbyć długą i złożoną drogę, aby zakończyć się sukcesem. Na pozór poprawne, bezkonfliktowe zachowanie osoby dozorowanej nie musi wcale świadczyć o rzeczywistej pozytywnej zmianie. Może być jedynie wyrazem chwilowej presji sytuacji.

O sukcesie podejmowanych czynności możemy mówić wówczas, kiedy każdy z elementów postawy został tak przeformułowany, że reguluje zachowanie podopiecznego zgodnie z oczekiwaniami społecznymi. W związku z tym konieczne jest wykształcenie w osobie dozorowanej mechanizmu wewnętrznego nacisku, który będzie kształtował jej zachowanie w sferze aktywności, sytuacji pokusy i reakcji będących wynikiem naruszenia norm przez podmiot (Ciosek, 1998).

Z badań Tobisa (Ciosek, 1998) wynika, że istotnym wskaźnikiem pozytywnych efektów procesu resocjalizacji mogą być oznaki wewnętrznej przemiany, takie mianowicie jak: poczucie winy, wyrzuty sumienia i skrucha, negacja swego czynu przestępczego, akceptacja sensu kary oraz potrzeba naprawy wyrządzonej krzywdy. Nie należy oczekiwać, że opisane powyżej efekty podejmowanych czynności będą natychmiastowe, gdyż mogą się one nie ujawniać przez długi czas. Jednak optymizm pedagogiczny powinien pomóc nam trwać w wierze, że „posiane ziarno” przyniesie użytek na którymś z etapów zmiany osoby dozorowanej.

Poznanie sposobów i narzędzi ewaluacji podejmowanych działań z jednej strony powinno zapobiec dotychczasowej bezradności, a z drugiej powinno być dla kuratorów istotnym źródłem wpływającym na satysfakcję z wykony-

wanej pracy. Interesującą miarę do oceny postępu resocjalizacji młodzieży proponuje Pospiszyl (1988). Twierdzi on, że dobrym wskaźnikiem skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych może być zmiana w zakresie postaw wobec innych ludzi. Za efekt uzyskanych zmian uznaje on wyrównanie się postaw społecznych. Wyrównanie to polega na zmniejszeniu się nadmiernej aktywności i nadmiernej bierności społecznej z jednej strony oraz obniżeniu się przesadnej propulsywności i przesadnej repulsywności nastawień do innych ludzi, z drugiej strony.

Cennym sposobem oceny uzyskiwanych efektów realizowanych programów są badania psychologiczne przeprowadzone równoległymi wersjami w różnym czasie. Pomimo pewnych wad nie należy lekceważyć ankiet ewaluacyjnych wypełnianych przez osoby dozorowane. Aby zminimalizować ich subiektywizm, warto opinie podopiecznych wzbogacić o spostrzeżenia osób ze środowiska, w którym funkcjonują podopieczni i sami kuratorzy. Ze względu na pojawiające się przywiązanie do realizowanych przez siebie programów warto dokonać własnych terenowych badań ewaluacyjnych wśród instytucji, z którymi się współpracuje, aby ocenić zakres i stopień akceptacji przez opinię publiczną prowadzonych działań i podejmowanych metod pracy.

Uwarunkowania skuteczności są bardzo złożone i dotyczą także problematyki relacji interpersonalnych między osobami podejmującymi oddziaływanie resocjalizacyjne a ich podopiecznymi. Warunkiem skuteczności podejmowanych interwencji jest wykształcenie się pozytywnych interakcji między kuratorem a podopiecznym. W związku z tym ewaluacja oddziaływań resocjalizacyjnych powinna dotyczyć nie tylko obiektywnej efektywności, ale także jakości jego realizacji. Często mówi się, że wskaźnik nieformalnej pozycji kuratora jest równocześnie wskaźnikiem możliwości oddziaływania korekcyjnego. Dlatego na ocenę efektywności podejmowanych czynności ma wpływ także pozycja społeczna kuratora, którą wypracował sobie w trakcie kontaktu z podopiecznymi. O autorytecie realizatora programu świadczy to, jak go podopieczni spostrzegają i jaki mają do niego stosunek (Machel, 2003).

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na potrzebę superwizji dla kuratorów, którzy trafiają na szereg bardzo obciążających spraw. Narastające zmęczenie prowadzi do zmniejszenia zaangażowania w relacji z podopiecznymi i redukcji afektu bądź jego intensywności podczas właściwej pracy. W niektórych przypadkach wystarczyłyby jedynie zebrania zespołu w celu analizy przebiegu pracy pod kątem powodzenia, błędów i oceny podejmowanych działań. Dodatkowo, na uwagę zasługuje fakt, że adresaci oddziaływań podejmowanych przez kuratora są zróżnicowani ze względu na czynniki podmiotowe i środowiskowe, co przysparza dodatkowych trudności, zwłaszcza kiedy kuratorzy są narażeni na samodzielne podejmowanie trudnych decyzji.

Z powyższych rozważań wynika, że ocena realizowanych czynności przez kuratora jest pojęciem złożonym i trudnym. Ewaluacja pozwala zorien-

tować się, jakie elementy interwencji resocjalizacyjnej są przydatne, a jakie należało by zmodyfikować lub wycofać. Ponadto przynosi informacje zwrotne, że podejmowane czynności się opłacają i wykonywana praca ma sens. Jednocześnie, dzięki dokonywaniu ewaluacji swojej pracy, kurator doskonali się przez otrzymywanie rzetelnej informacji zwrotnej i miarodajnej oceny ukierunkowującej jego działanie.

Bibliografia

1. Bałandynowicz A. (2002), *Probacja. System sprawiedliwego karania*, seria: C. F. Müller. Lex utilis, Warszawa, Wydawnictwo Kodeks.
2. Będkowska-Heine V. (1991), Czas wolny uczniów poddanych nadzorowi kuratorów sądowych, *Acta Universitatis Wratislaviensis, Prace Pedagogiczne*, nr 78.
3. Brzeziński J. (1996), *Metodologia badań psychologicznych*, Warszawa, PWN.
4. Ciosek M. (1993), Realny i idealny obraz samego siebie funkcjonariuszy Służby Więziennej, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 4–5.
5. Heine M. (1982), Warunki efektywności resocjalizacji nieletnich poddanych dozorowi sądowych kuratorów społecznych, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
6. Machel H. (2003), *Więzenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk, Wydawnictwo Arche.
7. Machel H. (2001), *Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
8. Machel H. (1994), *Wprowadzenie do pedagogiki resocjalizacyjnej*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
9. Maruszewski T. (2001), *Psychologia poznania*, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
10. Mądrzycki T. (2002), *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
11. Pirożkow F., Utiewski B. S. (1962), *Pedagogika penitencjarna*, *Gazeta Penitencjarna*, nr 62.
12. Pospiszył K. (red.) (1988), *Z badań nad postawami rodzicielskimi*, Lublin, UMCS.
13. Robinson B., Rhoden J. L. (2000), *Pomoc psychologiczna dla dzieci alkoholików*, Warszawa, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.